

# Księga Daniela - numer sto jeden

## *Zwiastun Przymierza: od oczyszczenia do czystki*

Jeff Pippenger

2024-02-29

Tydzień, w którym Chrystus potwierdził przymierze, przedstawiał okres od Jego chrztu aż do chwili, gdy Chrystus w niebiańskiej świątyni powstał podczas kamienowania Szczepana.

A on, będąc pełen Ducha Świętego, utkwiał wzrok w niebie i ujrzał chwałę Boga oraz Jezusa stojącego po prawicy Boga, i rzekł: Oto widzę niebiosa otwarte i Syna Człowieczego stojącego po prawicy Boga. Wtedy podnieśli wielki krzyk, zatkali sobie uszy i wszyscy razem rzucili się na niego, a wyrzuciwszy go poza miasto, kamienowali go; a świadkowie złożyli swoje szaty u stóp młodzieńca, który nazywał się Szaweł. I kamienowali Szczepana, który wzywał Boga i mówił: Panie Jezu, przyjmij ducha mego. A upadłszy na kolana, zawołał donośnym głosem: Panie, nie poczytuj im tego grzechu. A gdy to powiedział, zasnął. Dzieje Apostolskie 7:55-60.

Kiedy Szczepan został ukamienowany, a Michał powstał, ewangelia dotarła do pogan, gdyż aż do tego czasu była skierowana wyłącznie do Żydów.

Wtedy rzekł anioł: 'Potwierdzi przymierze z wieloma na jeden tydzień [siedem lat]'. Przez siedem lat po tym, jak Zbawiciel rozpoczął swoją służbę, ewangelia miała być głoszona szczególnie Żydom; przez trzy i pół roku przez samego Chrystusa, a potem przez apostołów. 'W połowie tygodnia sprawi, że ofiara i dar ofiarny ustaną.' Daniel 9:27. Wiosną roku 31 n.e. Chrystus, prawdziwa ofiara, został złożony na Kalwarii. Wtedy zasłona świątyni rozdarła się na dwoje, ukazując, że świętość i znaczenie służby ofiarniczej ustały. Nadszedł czas, aby ziemski ofiara i dar ofiarny ustały.

Ów jeden tydzień — siedem lat — zakończył się w r. 34 n.e. Wtedy przez ukamienowanie Szczepana Żydzi ostatecznie przypieczętowali swoje odrzucenie ewangelii; uczniowie, którzy wskutek prześladowań rozproszyli się po świecie, „szli wszędzie, głosząc słowo” (Dz 8,4); a wkrótce potem nawrócił się Szaweł, prześladowca, i stał się Pawłem, apostołem pogan. Tęsknota wieków, 233.

W roku 34 zakończył się święty tydzień (dwa tysiące pięćset dwadzieścia dni), a starożytny Izrael został odłączony od Boga; ich okres próby całkowicie się zamknął. W tym momencie kara wobec starożytnego Izraela za odrzucenie przymierza i za ukrzyżowanie Syna Bożego została poddana wykonawczemu sądowi Bożemu. Bóg w swojej wielkiej cierpliwości i miłosierdziu odroczył zniszczenie Jerozolimy aż do oblężenia i zniszczenia w latach 66–70 n.e.

Wersety z dziewiątego rozdziału Księgi Daniela, które wskazały tydzień, w którym Chrystus potwierdził przymierze, wskazują również, że pogański Rzym (książę, który ma przyjść) zniszczy miasto i świątynię, lecz Bóg w swoim cierpliwym miłosierdziu dał synom starożytnego Izraela czas, aby usłyszeli Ewangelię i podjęli decyzję, tak jak uczynili to ich ojcowie w czasie siedmioletniego okresu posługi Chrystusa i uczniów wśród nich.

Przez niemal czterdzieści lat po tym, jak sam Chrystus ogłosił wyrok na Jerozolimę, Pan wstrzymywał swoje sądy nad miastem i narodem. Zdziwiająca była Boża cierpliwość wobec odrzucających Jego ewangelię i morderców Jego Syna. Przypowieść o bezowocnym drzewie przedstawiała Boże postępowanie z narodem żydowskim. Zapadł rozkaz: „Wytnij je; po co jeszcze wyjaławia ziemię?” (Łukasz 13:7), lecz boskie miłosierdzie oszczędziło je jeszcze na krótki czas. Wśród Żydów było wciąż wielu, którzy byli nieświadomi charakteru i dzieła Chrystusa. A dzieci nie miały sposobności ani nie otrzymały światła, które ich rodzice odrzucili. Przez głoszenie apostołów i ich współpracowników Bóg miał sprawić, by rozbłysło nad nimi światło; mieli otrzymać możliwość zobaczenia, jak spełniło się proroctwo — nie tylko w narodzeniu i życiu Chrystusa, lecz także w Jego śmierci i zmartwychwstaniu. Dzieci nie były potępione za grzechy rodziców; lecz gdy, mając świadomość całego światła danego ich rodzicom, odrzuciły dodatkowe światło udzielone im samym, stały się współuczestnikami grzechów rodziców i dopełniły miary swej nieprawości.

Cierpliwość Boga wobec Jerozolimy jedynie utwierdziła Żydów w ich uporczywym braku skruchy. W swojej nienawiści i okrucieństwie wobec uczniów Jezusa odrzucili ostatnią ofertę miłosierdzia. Wtedy Bóg cofnął od nich swoją ochronę i przestał powstrzymywać szatana i jego aniołów, a naród został pozostawiony pod kontrolą przywódcy, którego sobie wybrał. Dzieci tego narodu wzgardziły łaską Chrystusa, która mogłaby uzdolnić ich do poskromienia złych popędów, a teraz te stały się zwycięzcami. Szatan pobudził najdziksze i najbardziej zdeprawowane namiętności duszy. Ludzie nie rozumowali; byli poza zasięgiem rozsądku, kierowani impulsem i ślełą wściekłością. Stali się szatańscy w swoim okrucieństwie. W rodzinie i w narodzie, zarówno w najwyższych, jak i najniższych warstwach, panowały podejrzenie, zazdrość, nienawiść, waśnie, bunt, morderstwo. Nigdzie nie było bezpieczeństwa. Przyjaciele i krewni zdradzali się nawzajem. Rodzice zabijali swoje dzieci, a dzieci swoich rodziców. Władcy ludu nie mieli mocy panować nad sobą. Nieokiełznane namiętności czyniły z nich tyranów. Żydzi przyjęli fałszywe świadectwo, aby potępić niewinnego Syna Bożego. Teraz fałszywe oskarżenia czyniły niepewnym ich własne życie. Swoimi czynami od dawna mówili: 'Sprawcie, aby Święty Izraela ustąpił sprzed nas.' Izajasza 30:11. Teraz ich pragnienie zostało spełnione. Bojaźń Boża już ich nie niepokoiła. Szatan stał na czele narodu, a najwyższe władze świeckie i religijne znajdowały się pod jego wpływem. Wielki bój, 27, 28.

Jako Posłaniec Przymierza Chrystus najpierw działał wyłącznie wśród Żydów. W roku 34, podczas ukamienowania Szczepana, ewangelia została skierowana do pogan i nadszedł czas Bożego sądu wykonawczego, choć Bóg w swoim miłosierdziu odroczył ten moment o około czterdzieści lat.

Jako Posłaniec Przymierza, w wypełnieniu trzeciego rozdziału Księgi Malachiasza, Chrystus dwukrotnie oczyścił świątynię. Uczynił to w okresie szczególnie wyznaczonym dla ludu przymierza, który wówczas był pomijany i z którym zrywano przymierze, a także dla tych, którzy mieli stać się nowym ludem wybranym. Gdy ten okres dobiegł końca, rozpoczął się czas Bożego sądu wykonawczego. Jan Chrzyciel był posłańcem, który przygotował drogę dla dzieła Chrystusa polegającego na powołaniu nowego ludu wybranego, z którym miał zawrzeć przymierze.

Dwa oczyszczenia świątyni były obrazowymi lekcjami ukazującymi dzieło Chrystusa oczyszczającego świątynię duszy. Gdy w trzecim rozdziale Księgi Malachiasza nagle przychodzi

Posłaniec Przymierza, oczyszcza i przetapia synów Lewiego, w celu przygotowania ofiary, jak za dawnych dni.

Lecz któż zdoła znieść dzień jego przyjścia? I kto się ostoi, gdy się ukaże? Bo on jest jak ogień wytapiacza i jak ług foluszników. I zasiądzie jak ten, który wytapia i oczyszcza srebro; oczyści synów Lewiego i przeczyści ich jak złoto i srebro, aby mogli składać Panu ofiarę w sprawiedliwości. Wtedy ofiara Judy i Jerozolimy będzie miła Panu, jak za dawnych dni i jak w latach minionych. Malachiasza 3:2–3.

Trzeci rozdział Księgi Malachiasza oraz dwa oczyszczenia świątyni przedstawiają udoskonalenie wiary synów Lewiego, dokonane przez Zwiastuna Przymierza. Udokonalenie wiary synów Lewiego jest przedstawione przez oczyszczenie złota.

„Pośród wszystkich, którzy mają jakikolwiek wpływ w sanatorium, musi nastąpić podporządkowanie się woli Bożej, ukorzenie się oraz otwarcie serca na drogocenny wpływ Ducha Chrystusowego. Złoto wypróbowane w ogniu symbolizuje miłość i wiarę. Wielu jest niemal pozbawionych miłości. Poczucie samowystarczalności zaślepia im oczy na ich wielką potrzebę. Istnieje bezwzględna konieczność codziennego nawracania się do Boga, nowego, głębokiego i codziennego doświadczenia w życiu religijnym.” Świadectwa, tom 4, 558.

Trzeci rozdział Księgi Malachiasza oraz dwa oczyszczenia świątyni przedstawiają udoskonalenie rozumienia wzrostu poznania wśród mądrych, którzy są synami Lewiego, dokonane przez Posłańca Przymierza. Doskonałość synów Lewiego ukazana jest poprzez oczyszczenie srebra.

Słowa Pana są słowami czystymi: jak srebro próbowane w glinianym piecu, siedmiokrotnie oczyszczone. Psalm 12:6.

Posłaniec Przymierza miał oczyścić synów Lewiego, jak się oczyszcza srebro i złoto. Słowo Boże jest tym, co oczyszcza, bo być oczyszczonym to być usprawiedliwionym i uświęconym.

Uświęć ich w prawdzie twojej: słowo twoje jest prawdą. Jana 17:17.

Jan Chrzyciel był posłańcem, który przygotował drogę dla Posłańca Przymierza w pierwszym wypełnieniu trzeciego rozdziału Księgi Malachiasza, a jego poselstwo w tym względzie miało charakter czterocłonowy. Jego dzieło obejmowało wskazanie dzieła oczyszczenia, które miał wykonać Posłaniec Przymierza, a dokonane dzieło oczyszczenia ukazano jako akt zamiatania klepiska. Wskazał, że dotychczasowy lud wybrany był wówczas pomijany. Przedstawił też ludowi Bożemu poselstwo laodycejskie, ukazując im w ten sposób ich grzechy i grzechy ich ojców. Wszystkie te rzeczy osadził w kontekście "gniewu, który ma nadejść". Dzieło posłańca, który przygotował drogę, było dziełem kogoś, kto nigdy nie otrzymał wykształcenia w systemie edukacyjnym ludu, który był pomijany.

W osobie Jana Chrzyciela Pan wzbudził sobie posłańca, aby przygotował drogę Panu. Miał nieść światu bezkompromisowe świadectwo, napominając i potępiając grzech. Łukasz, zapowiadając jego misję i dzieło, mówi: «I pójdzie przed Nim w duchu i mocy Eliasza, aby zwrócić serca ojców ku dzieciom, a nieposłusznych ku mądrości sprawiedliwych; aby przygotować lud gotowy dla Pana» (Łk 1:17).

Wielu faryzeuszy i saduceuszy przyszło do chrztu Jana, a on, zwracając się do nich, powiedział: "Plemię żmijowe! Któż was ostrzegł, abyście uciekali przed nadchodzącym gniewem? Wydawajcie więc owoce godne nawrócenia i nie myślcie w sobie: Mamy Abrahama za ojca; bo powiadam wam, że Bóg może z tych kamieni wzbudzić dzieci Abrahamowi. A już i siekiera do korzeni drzew jest przyłożona; wszelkie więc drzewo, które nie wydaje dobrego owocu, zostaje wycięte i wrzucone w ogień. Ja was chrzczę wodą ku nawróceniu; lecz Ten, który idzie za mną, jest mocniejszy ode mnie; Jemu nie jestem godzien nosić obuwia; On będzie was chrzczył Duchem Świętym i ogniem. Ma On w ręku wiejadło i dokładnie oczyści swoje klepisko, a pszenicę zgromadzi do spichlerza; plewy zaś spali ogniem nieugaszonym" (Mateusza 3:7-12).

Głos Jana wznosił się jak dźwięk trąby. Jego posłannictwem było: "Oznajmij mojemu ludowi jego występki, a domowi Jakuba jego grzechy" (Izajasz 58:1). Nie posiadał żadnej ludzkiej uczoności. Bóg i natura byli jego nauczycielami. Lecz potrzebny był ktoś, kto przygotowałby drogę przed Chrystusem, dość śmiały, by jego głos rozlegał się jak głosy dawnych proroków, wzywając zdegenerowany naród do pokuty. Wybrane poselstwa, księga 2, 147, 148.

William Miller był drugim posłańcem, który przygotował drogę przed Posłańcem Przymierza, a typem osoby i dzieła Millera był Jan Chrzciciel.

Tysiące zostały doprowadzone do przyjęcia prawdy głoszonej przez Williama Millera, a słudzy Boży zostali wzbudzeni w duchu i mocy Eliasza, aby ogłosić to poselstwo. Podobnie jak Jan, poprzednik Jezusa, ci, którzy głosili to doniosłe poselstwo, czuli się przynaglani, by przyłożyć siekierę do korzenia drzewa i wzywać ludzi, aby wydawali owoce godne upamiętania. Early Writings, 233.

Za czasów Chrystusa drobiazgowo spierający się Żydzi zostali skłonieni do pokładania ufności w fałszywym przesłaniu o Mesjaszu. "Mesjasz" to hebrajski odpowiednik greckiego słowa "Chrystus", które oznacza "namaszczoney".

Słowo, które Bóg posłał synom Izraela, głosząc pokój przez Jezusa Chrystusa (On jest Panem wszystkich); to słowo, mówię, znacie, które zostało ogłoszone po całej Judei i miało początek w Galilei, po chrzcie, który głosił Jan; jak Bóg namaścił Jezusa z Nazaretu Duchem Świętym i mocą; który chodził, czyniąc dobro i uzdrawiając wszystkich uciskanych przez diabła, bo Bóg był z nim. Dzieje Apostolskie 10:36-38.

Zarówno „mesjasz”, jak i „Chrystus” oznaczają „Pomazańca”. Chrystus został namaszczoney podczas swojego chrztu, więc ściśle rzecz biorąc, nie był Mesjaszem ani Chrystusem aż do chrztu. Jego chrzest proroczo odpowiada zstąpieniu anioła w dziesiątym rozdziale Księgi Objawienia, który zstąpił 11 sierpnia 1840 roku, a także zstąpieniu potężnego anioła z osiemnastego rozdziału Księgi Objawienia, który zstąpił 11 września 2001 roku. Te trzy prorocze kamienie milowe wskazują na objawienie się Ducha Świętego w późnym deszczu.

Spierający się o drobiazgi Żydzi trzymali się błędnego przekonania, fałszywego prorockiego przesłania, że Mesjasz zaprowadzi dosłowne, ziemskie królestwo, w którym naród Izraela rządziłby światem. Było to fałszywe przesłanie obiecujące „pokój i dobrobyt”.

Przesłanie Williama Millera miało dwa główne elementy. Pierwszym było zastosowanie proroctw czasowych wskazujących na oczyszczenie świątyni, a drugim — jego odrzucenie katolickiej interpretacji milenium, do której skłaniali się protestanci. Ten fałszywy pogląd na milenium, rozumiane jako tysiąc lat pokoju i dobrobytu, znajdował odzwierciedlenie w fałszywym wyobrażeniu o królestwie Mesjasza, podzielanym przez drobiazgowo spierających się Żydów.

Ci dwaj świadkowie wskazują na fałszywe poselstwo późnego deszczu, obiecujące "pokój i dobrobyt", w trzecim i ostatecznym wypełnieniu historii posłańca, który przygotowuje drogę dla Posłańca Przymierza, aby Ten nagle przyszedł do swojej świątyni. To fałszywe poselstwo późnego deszczu jest określane jako poselstwo "pokój i bezpieczeństwo", w przeciwieństwie do poselstwa Jana Chrzciciela, który oznajmił, że "każde drzewo, które nie wydaje dobrego owocu, bywa wycięte i wrzucone w ogień", gdy nadchodzi "gniew, który ma przyjść". Wyrażało się to także w stwierdzeniu Millera, że nie będzie tysiąca lat pokoju, jak naucza katolicyzm, ponieważ gdy Pan powróci, zniszczy ziemię blaskiem swojego przyjścia.

A wam, uciśnionym, odpoczynek razem z nami, gdy z nieba objawi się Pan Jezus ze swymi potężnymi aniołami, w płomienistym ogniu, oddając odpłatę tym, którzy nie znają Boga i nie są posłuszni ewangelii naszego Pana Jezusa Chrystusa; którzy poniosą karę wiecznego zniszczenia, z dala od oblicza Pana i od chwały jego mocy. 2 Tesaloniczan 1:7-9.

Pierwsi dwaj posłańcy, którzy przygotowali drogę Posłańcowi Przymierza, aby wszedł w przymierze z nowym wybranym ludem, dowodzą, że fałszywe poselstwo późnego deszczu o treści „pokój i bezpieczeństwo”, sformułowane w trzecim pokoleniu laodycejskiego adwentyzmu, zostało zaplanowane przez Szatana, aby uniemożliwić laodycejskiemu adwentyzmowi w czwartym pokoleniu rozpoznanie roli islamu, jak przedstawia to trzecie „Biada”.

W procesie oczyszczenia dokonującym się dla tych, reprezentowanych przez synów Lewiego, ten, który przyszedł po Janie Chrzcicielu, miał dokładnie wywiać i „oczyścić” swoje klepisko, z wiejadłem w swej ręce. To dzieło dokonuje się przez Jego Słowo.

'Którego wiejadło jest w Jego ręku, i On dokładnie oczyści swoje klepisko, i zbierze swoją pszenicę do spichlerza.' Mateusza 3:12. To był jeden z okresów oczyszczania. Słowami prawdy plewy były oddzielane od pszenicy. Ponieważ byli zbyt pyszni i sprawiedliwi we własnych oczach, by przyjąć upomnienie, zbyt przywiązani do świata, by przyjąć życie w pokorze, wielu odwróciło się od Jezusa. Wielu nadal postępuje tak samo. Dziś dusze są doświadczane tak, jak doświadczani byli tamci uczniowie w synagodze w Kafarnaum. Gdy prawda trafia do serca, widzą, że ich życie nie jest zgodne z wolą Bożą. Dostrzegają potrzebę całkowitej zmiany w sobie; lecz nie są skłonni podjąć dzieła samozaparcia. Dlatego gniewają się, gdy ich grzechy zostają ujawnione. Odchodzą urażeni, tak jak uczniowie opuścili Jezusa, szemrzając: 'Twarda to mowa; któż jej może słuchać?' Pragnienie wieków, 392.

Poselstwo późnego deszczu jest "sporem" drugiego rozdziału Księgi Habakuka i są to słowa prawdy, które oddzielają plewy od pszenicy. To oddzielenie jest oczyszczeniem dokonany przez Posłańca Przymierza. W historii millerytów poselstwo z Księgi Daniela, rozdział ósmy, werset cztertnasty, spowodowało oczyszczenie, gdy po raz pierwszy zawiodło, i doprowadziło do czasu

zwłoki z drugiego rozdziału Księgi Habakuka oraz do przypowieści o dziesięciu pannach w Ewangelii Mateusza, rozdział dwudziesty piąty. Gdy poselstwo Wołania o Północy ostatecznie się wypełniło 22 października 1844 roku, spowodowało jeszcze większe oczyszczenie. Wtedy to Posłaniec Przymierza nagle przybył i rozpoczął ostateczny przesiew i oczyszczenie. Ruch, który przeszedł przez pierwsze dwa z trzech oczyszczeń i przesiewów, nie przeszedł trzeciego i został wysłany na pustynię Laodycei w 1863 roku.

W historii millerystów protestanci zostali najpierw oczyszczeni słowami prawdy, a następnie ruch pierwszego anioła został oczyszczony z chwilą nadejścia trzeciego poselstwa próby. Ci jednak, którzy byli budowniczymi świątyni millerystów w ciągu czterdziestu sześciu lat, od 1798 aż do 1844 roku, nie zdali trzeciej próby, która nadeszła 22 października 1844 roku, choć doskonale wypełnili przypowieść o dziesięciu pannach.

Wielu, którzy wyszli na spotkanie Oblubieńcowi pod wpływem poselstw pierwszego i drugiego anioła, odrzuciło trzecie, ostatnie poselstwo próby, które miało być dane światu, i podobne stanowisko zostanie zajęte, gdy rozlegnie się ostatnie wezwanie.

Każdy szczegół tej przypowieści powinien być uważnie przestudiowany. Reprezentują nas albo mądre, albo nierozsądne panny. Review and Herald, 31 października 1899.

Historia prorocza, która rozpoczęła się wraz z nadejściem trzeciego anioła 22 października 1844 roku, była porażką i zakończyła się buntem z 1863 roku. Do roku 1850 Siostra White napisała następujące przesłanie.

Dnia 26 stycznia Pan dał mi widzenie, które opiszę. Zobaczyłem, że niektórzy z ludu Bożego byli głupi i uśpieni; byli tylko na wpół obudzeni i nie zdawali sobie sprawy z czasu, w którym teraz żyjemy; i że wszedł „człowiek” ze „szcztoką do brudu” i że niektórym groziło, iż zostaną zmieceni. Błagałem Jezusa, aby ich ocalił, oszczędził ich jeszcze przez chwilę i pozwolił im zobaczyć ich straszne niebezpieczeństwo, aby mogli się przygotować, zanim będzie na zawsze za późno. Anioł powiedział: «Zagłada nadchodzi jak potężny wichur». Błagałem anioła, by ulitował się i ocalił tych, którzy kochali ten świat, byli przywiązani do swojego mienia i nie chcieli się od niego oderwać ani go poświęcić, by pospieszyć posłańców w ich drodze, aby nakarmić głodne owce, które ginęły z braku duchowego pokarmu.

"Gdy patrzyłem na biedne dusze umierające z braku teraźniejszej prawdy, a także na tych, którzy wyznawali wiarę w prawdę, a pozwalali im umierać, wstrzymując niezbędne środki do posuwania naprzód dzieła Bożego, widok ten był zbyt bolesny i błagałem anioła, aby go ode mnie oddalił. Widziałem, że gdy sprawa Boża upominała się o część ich majątku, oni, jak ów młodzieniec, który przyszedł do Jezusa [Mateusz 19:16–22.], odchodzili zasmuconi; i że wkrótce przetoczy się niszcząca plaga i zmiecie całe ich mienie, a wtedy będzie już za późno, by poświęcić dobra ziemskie i zgromadzić skarb w niebie." Review and Herald, 1 kwietnia 1850 r.

W 1850 roku człowiek z miotłą już przybył. 22 października 1844 roku Posłaniec Przymierza nagle przyszedł do swojej świątyni i rozpoczął dzieło usuwania nieczystości i oczyszczania synów Lewiego.

Będziemy kontynuować to badanie w następnym artykule.

Dzisiaj dusze są poddawane próbom i doświadczeniom, a wielu kroczy po tej samej drodze wydeptanej przez tych, którzy porzucili Chrystusa. Gdy są badani Słowem, odrzucają boskiego Nauczyciela. Gdy są upominani, ponieważ ich życie nie jest w harmonii z prawdą i sprawiedliwością, odwracają się od Zbawiciela; a ich decyzja, podobnie jak decyzja urażonych uczniów, nigdy nie zostaje cofnięta. Nie chodzą już z Chrystusem. W ten sposób spełniają się słowa: "Ma wiejadło w ręku swoim i dokładnie oczyści swoje klepisko, a pszenicę zbierze do spichlerza." Signs of the Times, 15 maja 1901 r.